

Placówka "ESTEZEZET"
L.dz. 316 /44
New York, 16.III.44.

Wywiad niemiecki w Argentynie.
Zr.Plac.Salvador-prasa.

Szef Oddziału Inf.Wyw.Szt.N.W.
/przez Szefa Wydz.Wyw./

Melduję, że w prasie argentyńskiej ogłoszono w miesiącu lutym b.r. komunikaty policyjne w sprawie wykrycia na terenie Argentyny komórek wywiadu niemieckiego. Policja zapowiada, że wkrótce ogłosi dalsze dane dotyczące wywiadu niemieckiego i japońskiego.

Na podstawie dotychczasowych komunikatów stwierdzono, iż w Argentynie istniały dwie samodzielne organizacje wywiadu niemieckiego, a mianowicie:

a/ Organizacja wojskowa "Abwehr", posiadająca swą centralę w Attachacie wojskowym przy Ambasadzie niemieckiej;

b/ "Sicherheitsdienst der N.B.D.A.P.", której kierownikiem był niejaki Becker Johann Siegfried Hans.

Obie organizacje nie kontaktowały się i nie współpracowały ze sobą.

Sicherheitsdienst der N.B.D.A.P. posiadał swą centralę w Bs.Aires. Organizacja była podzielona na dwie strefy działania t.j. strefę "Wschód"/kierownik Becker/ obejmującą Argentynę i Urugwaj, oraz strefę "Zachód"/kierownik Lange Heinz/obejmującą kraje Ameryki Południowej położone nad Pacyfikiem.

W strefie wschodniej wykryto dotychczas na terenie Argentyny trzy placówki, które były kierowane przez: Becker'a, Seidlitz'a i Harnisch'a, Każda z tych trzech placówek pracowała samodzielnie. Pozostawały one jednak pod ogólnym kierownictwem Beckera.

Poniżej przedstawiam charakterystykę poszczególnych pracowników ujawnionych dotychczas w sprawozdaniach policyjnych.

AGENCI PLACOWKI BECKERA

Becker Juan Sigfrido /Hans Siegfried/, wzgl.Schulze alias "Don Jose" albo "Don Pepe", agent wywiadu niemieckiego, urodzony w Niemczech, w Saksoni - 21 października 1912, stanu wolnego, o zawodzie nieokreślonym. Przybył do Argentyny po raz pierwszy 9 maja 1937 roku statkiem "Monte Pascual"; dotychczas nie udało go jeszcze aresztować i władze argentyńskie są w poszukiwaniu wymienionego. W r.1942 odbył potajemnie podróż do Niemiec i w kilka miesięcy potem wrócił do Argentyny jako kurjer dyplomatyczny Ambasady z zadaniem zorganizowania w Argentynie na rzecz Niemiec sieci szpiegowskiej, co uczynił korzystając z immunitetu dyplomatycznego, jako kurjer dyplomatyczny. Wszedł w kontakt z Guillermo Otto Alberto /Wilhelm Otto Albert/ Seidlitz, reprezentantem t.zw."Mitteleuropaeisches Reisebureau", stanowiącego filję "Deutsche Reichsverkehrs-Zentrale", przy ul.Florida 439 w Bs.Aires w budynku przedsiębiorstwa żeglugowego "Antonio M.Delfino y Compañia, S.A. Comercial"; Seidlitz ze swej strony stał na czele podobnej organizacjo szpiegowskiej o drugorzędnym znaczeniu.

Seidlitz ułatwił Becker'owi kontakt z Juan Gerardo Luis /Hans Gerhard Ludwig/ Harmeyer, z którym Becker porozumiał się w sprawie utworzenia ośrodka wywiadu pod pozorem biura zastępstw ogólnych handlowych. W tym celu Harmeyer uzyskał kooperację niejakiego Carlos Mario Heguy, na którego nazwisko wynajął biura nr. 609 i 611 w budynku przy ul. Cangallo 439, na VI piętrze, zakładając tam owe biuro zastępstw handlowych, z kapitałem 25,000 pez.arg., na który to kapitał Becker dostarczył 21,000 pez arg. resztę zaś Harmeyer. Z tego biura Becker kierował działalnością swych agentów, zbierając informacje, które były następnie wysyłane do Niemiec przez członków załóg statków neutralnych. Ustalono, że Becker rozporządzał wielkimi funduszami i że działalność swą rozwijał również na terenie innych krajów Ameryki Południowej.

Z uwagi na konieczność posiadania jeszcze innego biura oraz dla celów wypoczynkowych - w grudniu 1943 r. Becker - przy użyciu osoby Heriberto /Herbert/ Schlosser wynajął willę "La Choza", przy ul. Corrientes 550, w miejscowości Bella Vista, F.C.P., pod Bs.Aires, wykładając w tym celu sumę 2,400 pez. arg. tytułem trzymiesięcznego czynszu i naznaczając wymienionego Schlossera oraz jego żonę Gertrudis, z domu Hostovsky, jako zarządających willą; poza tem Schlosser otrzymał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 200 pez.arg. i inne sumy na pokrycie różnych wydatków. W willi urządzono laboratorium fotograficzne dla reprodukcji i powiększania dokumentów. Laboratorium prowadził jako ekspert Schlosser. Za pośrednictwem Seidlitz'a Becker wszedł w kontakt z członkami załóg statków państw neutralnych, którzy za wynagrodzeniem, otrzymywanym w jakimkolwiek konsulacie niemieckim, znajdującym się na terenie państwa neutralnego /Hiszpanja dokumenty te tam przewozili.

Harmeyer Juan Gerardo Luis /Hans Gerhard Ludwig/ - aresztowany - urodził się w Prusiech /Niemcy/ 30 grudnia 1906 r. żonaty, przybył do Argentyny w r. 1934. Jest szefem propagandy w firmie "La Quimica Bayer" i po wejściu w przyjazne stosunki z Seidlitz'em został przez tegoż skontaktowany z Becker'em, który się przedstawił jako szef wywiadu "Sicherheitsdienst der NSDAP". Harmeyer zgodził się kooperować jako agent z wynagrodzeniem miesięcznym 300 pez.arg. i zajął się zaorganizowaniem biura handlowego przy ul. Cangallo 439, przy użyciu pieniędzy, dostarczonych w przeważnej części przez Becker'a. Postawił on na czele owej firmy argentyńczyka Carlos Mario Heguy, któremu wyjaśnił, że z uwagi na swój charakter urzędnika firmy "La Quimica Bayer" nie mógłby figurować jako właściciel firmy, handlującej produktami chemicznymi, przyczem postanowiono, iż personel administracyjny kończył swą pracę dzienną o godz. 16-ej, aby potem mogli w biurze pracować członkowie serwisu wywiadowczego. Harmeyer dostarczał grupie Becker'a informacji o charakterze politycznym, handlowym i społecznym, które uzyskiwał w firmie "La Quimica Bayer" dzięki swemu stanowisku, które ułatwiało mu kontakty z osobami z najróżniejszych klas społecznych; organizował on ponadto spotkania agentów w willi "El Chango" posiadłości niejakiego Schnaubert'a gdzie prowadzono odprawy dotyczące biegu prac wywiadowczych. Zeznał on, że szefem wywiadu jest Becker Hans Siegfried.

Schuller Stolle Juan Otto /Hans Otto/, wzgl. Alves Antonio,

albas Sivert, argentyńczyk, lat 33, stanu wolnego, kupiec. Był szeregiem lat w Niemczech i wrócił do Argentyny w r. 1932 celem odbycia służby wojskowej, poczem wstąpił do policji w Bs. Aires jako agent policyjny. Pod koniec 1937 r. znowu pojechał do Niemiec dla studjum języków i w r. 1942 jeden z jego profesorów w Niemczech, niejaki Spech /Specht?/ wprowadził go do t.zw. "Aussenbuero" przy Wilhelmstrasse 300 w Berlinie, gdzie zlecono mu misję udania się do USA i do Meksyku celem zbierania informacji w zakresie wojskowym, społecznym, politycznym i handlowym. Po powrocie do Argentyny statkiem hiszpańskim "Cabo de Buena Esperanza" nie mógł wskutek trudności komunikacyjnych kontynuować swej podróży na północ, i w myśl instrukcji otrzymanych w Berlinie zameldował się w biurze u Sedlitz'a /ul. Florida 439/, oddając się na jego rozkazy. Sedlitz zatrudnił go jako pośrednika do doręczania członkom załóg statków państwa neutralnego przesyłek do Europy, a następnie przedstawił go Becker'owi i Harmeyer'owi, z którymi następnie współpracował, szczególnie z uwagi na swą znajomość języków: hiszpańskiego, portugalskiego, niemieckiego francuskiego i angielskiego; później był on agentem dla ochrony osobistej Becker'a. Schuller Stolle był następnie agentem łącznikowym pomiędzy trzema grupami wywiadu "Sicherheitsdienst der NSDAP", a w szczególności pomiędzy Becker'em i Harmeyer'em oraz Hans Rudolf Leo Harnisch. Pozatem wszedł on w ścisły kontakt z jakimś Olegario Vietinghof Scheel, urzędnikiem "C.A.D.E." którym posługiwał się celem zbierania informacji technicznych, dotyczących przemysłu amerykańskiego. Schuller Stolle posiadał taksówkę i sklep z artykułami sportowymi przy ul. Cosme Beccar 258 w miejscowości San Isidro, F.C.C.A i figuruje w grupie Becker'a, z miesięcznym wynagrodzeniem 300 pez.arg. Używał on w swej działalności pseudonimów i wśród członków załóg państwa neutralnego był znany jako Antonio Alves.

HEGUY Carlos Mario /aresztowany/, argentyńczyk, lat 26, stanu wolnego, kupiec. Przybył do Bs. Aires z Rosario de Santa Fe w poszukiwaniu za pracę, w r. 1942. Uzyskał zatrudnienie w "La Quimica Bayer", jako domokrażny roznosiciel gratisowych próbek, z dziennym wynagrodzeniem pez.arg. 5.-

W 6 miesięcy potem jego bezpośredni zwierzchnik w tej firmie, Hans Gerhard Ludwig Harmeyer zaproponował mu przystąpienie do spółki przy organizowaniu biura ogólnych zastępstw handlowych, dając mu na urządzenie i zorganizowanie biura odpowiednie fundusze; w biurze tym następnie mieściło się centrum pracy grupy Becker'a. Carlos Mario Heguy był "parawanem" dla ukrycia rzeczywistych celów owego biura., wydaje się, że osobiście nie brał udziału ani w zyskiwaniu ani w przysyłaniu informacji, zbieranych przez organizację szpiegowską. Otrzymał na urządzenie i prowadzenie biura 25,000 pez.arg., z której to sumy w chwili aresztowania go znaleziono u niego jeszcze tylko 3,500 pez.arg.

Schlosser Herbert /aresztowany/, obywatel austriacki, lat 27, żonaty. Przybył do Argentyny w r. 1929, poczem wyjechał do innego kraju południowo-amerykańskiego i nauczył się fotografowania, pracując równocześnie w owym kraju jako szpieg niemiecki. Pod koniec 1943 r. wrócił do Bs. Aires, gdzie żona jego przechodziła kurs operatorki radio-telegraficznej. Szef organizacji szpiegowskiej, pod którego rozkazami pracował, dał mu polecenie do Becker'a, w którym zawiadamiał tego ostatniego o przydzieleniu

Schlossera do Argentyny. Becker wykorzystał fachowe wiadomości fotograficzne Schlossera, urządzając w tym celu dlań laboratorium fotograficzne w willi, wynajętej w Bella Vista, F.C.P., gdzie Schlosser sporządzał mikrofotografje i reprodukcje fotografji i dokumentów wojskowych, przemysłowych i gospodarczych, które mu dostarczali Becker i Schuller Stolle.

Otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w sumie pes.arg.200a9

Schlosser Gertrud, z domu Hostowsky, Chilijka, lat 23, od 5 miesięcy przebywa w Argentynie. Podobnie jak jej mążzonek, była agentką wywiadu na rzecz Niemiec w innym kraju południowo-amerykańskim /Chile?/. Przysłana do Bs.Aires z polecenia swej zwierzchności została przez Becker'a skierowana do szkoły na kurs radio-telegrafji; szkoła ta była prowadzona przez niejakiego Antonio Solazzi, przy ul.Giribone 775. Po ukończeniu kursu wraz ze swym mążżonkiem wstąpiła do grupy Becker.

Amorin Esteban Jesus /uciekł, jest poszukiwany/, ur.się w Pontevedra /Hiszpanja/ 26.XII.1910 r., stanu wolnego, urzędnik, zamieszkały przy Av.L.N.Alem 413. Przybył do Argentyny 21.X.1927r. statkiem holenderskim "Orania" i był tu członkiem Falangi Hiszpańskiej, z której został usunięty wskutek złego zachowania się. Po zapoznaniu się z Sedlitz'em - pracował na jego zlecenie b.intensywnie, sprowadzając do tegoż licznych członków załóg statków państwa neutralnego, którymi ten ostatni posługiwał się dla przekazywania informacji do Niemiec. Amorin jest awanturnikiem w najgorszym tego słowa znaczeniu; zajmował się już kontrabandą ludzi, narkotyków i różnych towarów, następnie był kupcem, a wreszcie wszedł do organizacji, która zajmowała się szpiegostwem na rzecz Niemiec.

Ilvento Pedro /uciekł, jest poszukiwany/, argentyńczyk, lat 28, stanu wolnego; mieszkał przy ul.Paraguay 2081,VII p.,. Został przedstawiony Becker'owi przez Harmeyer'a i otrzymał stanowisko z wynagrodzeniem miesięcznym 300 pes.arg.. Ilvento włada językiem hiszpańskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Usiłował nawiązać kontakty w kołach północno-amerykańskich i angielskich celem zdobywania informacji.

Prieto Juan Antonio Eugenio /uciekł, jest poszukiwany/ Hiszpan, ur. w La Coruna, w dn. 5.III.1906. Przybył do Argentyny statkiem "Sierra Morena" w r.1929. Przez Estebana Jesusa Amorin'a, z którym się zaprzyjaźnił, nawiązał kontakt z Seidlitz'em, a następnie z Becker'em, stając się agentem tego ostatniego; jest żonaty, w mieszkaniu jego przy ul.Oruro Nr.2168 często odbywały się odprawy agentów wywiadu. W ramach grupy Becker pełnił on analogiczne funkcje, jak Schuller Stolle, będąc agentem łącznikowym

Schnaubert Juan Nicolas /aresztowany/, ur. 27.X.1904 w Prusiech, naturalizowany obywatel argentyński, kawaler, hodowca drobiu; przybył do Argentyny 6 sierpnia 1925 r., Jest właścicielem farmy "El Chango", położonej w Cuartel 3, miejscowość Moreno, F.C.C.; z uwagi na przyjaźń jaka go łączyła z Hans Gerhard Ludwig Harmeyer, pozwolił, by Becker i inni członkowie wywiadu na posiadłości jego zbierali się celem odbywania spotkań z agentami.

Arrestia Manuel de Miguel /aresztowany/, ur.16.VII.1917

w Guipuzcoa, w Hiszpanji, kawaler, felczer, przybył do Argentyny w r.1937 jako uciekinier podczas wojny domowej w charakterze członka załogi statku "Aizcorri Mendin" z którego zbiegł, by pozostać w Argentynie. Nie posiadał dokumentów osobistych i kiedy po jakimś czasie zgłosił się do biura Falangi Hiszpańskiej aby uzyskać pomoc celem powrotu do Hiszpanji, kierownik tegoż radził mu pozostać w Argentynie i wziąć udział w propagandzie na rzecz Falangi; został mianowany sekretarzem generalnym Falangi Hiszpańskiej, a następnie kierownikiem filji w mieście Parana. Przy tej sposobności zapoznał się z Esteban Jusén Amorin, który go skontaktował z Seidlitz'em; ten ostatni ze swej strony zdołał Manuela de Miguel Arrastia przekonać, by dzięki znajomości wielu marynarzy hiszpańskich przez nich przekazywał do Niemiec przesyłki w zamkniętych kopertach. Za to Seidlitz płacił mu miesięcznie 150.-pez.arg. Przesyłki otrzymywał M. de Miguel Arrastia przez Juan Antonio Eugenio Prieto, poczem je przekazywał do Europy przez marynarzy. Po pewnym czasie pojawił się u niego Schuller Stolle i zakontraktował go dla tych samych celów dla grupy Becker'a; Schuller Stolle przedstawił mu się jako Alves. Pewnego razu Schuller Stolle dał mu pieniądze na przejazd do Bahía Blanca celem doręczenia tam większej ilości kopert marynarzowi na statku, który miał niebawem wyruszyć. marynarz ten został następnie w Gibraltarze aresztowany przez władze brytyjskie.

Solazzi Antonio /aresztowany/, obywat. argentyński naturalizowany pochodzenia włoskiego, żonaty, lat 58; od 45 lat w Argentynie. W mieszkaniu swym prywatnym prowadził szkołę radiotelegrafji /Ul.Giribone 775/, w której której ukończyło kurs szereg osób, które przysyłał inż.Ulrich Ferdinand; ten płacił za to miesięcznie Antoniemu Solazzi 200 pez.arg.. Jedną z tych osób była Gertrud Schlosser, z domu Hostovsky.

Ulrich Fernando /Ferdinand/ - aresztowany, ur.10.V.1884 w Bawarii, żonaty, inż. zatrudniony w przedsiębiorstwie niemieckim "Siemens-Schuckert". Na zlecenie Becker'a przysyłał do szkoły radjotelegrafji Antonio Solazzi agentów wywiadu, którzy przechodzili przeszkolenie celem prowadzenia następnie tajnych radiostacji.

AGENCI PLACOWKI SEIDLITZ'a.

Seidlitz Guillermo Otto Alberto /Wilhelm Otto Albert/ - aresztowany, ur.15 marca 1909 w Prusiech, kawaler, urzędnik, zamieszkały przy ul. Ugarteche 3364 /6 piętro. Przebywał w Hiszpanji aż do wybuchu wojny domowej. Przybył do Argentyny statkiem "Cap Arcona" 11.XII.1936, jako przedstawiciel biura turystycznego "Mitteleuropa", którego biura znajdują się w budynku firmy żeglugowej "Antonio Delfino y Cia, S.A. Comercial", przy ul.Flórida 439. W chwili wybuchu wojny w Europie zgłosił się do attache prasowego Ambasady niemieckiej Gottfried Sandstede, ofiarowując mu swe usługi. Sandstede polecił mu pozostać w Argentynie i zbierać informacje o wysiłku wojennym Aliantów, ruchu statków, działalności przemysłowej i t.d.. Wiadomości te były w walizie dyplomatycznej wysyłane do Niemiec przez Sandstede - pocztą lotniczą via "Condor" i "Lati". Kiedy we wrześniu 1941 r. Sandstede został odwołany do Niemiec, polecił Seidlitz'owi kontynuowanie pracy i pozostawił mu na te cele 12,000 pez.arg. polecając przekazywać

informacje na adres: Jannek Ortner, Wilhelmstrasse 102, Berlin, wzgl. starać się je przekazywać do jakiegokolwiek Konsulatu niemieckiego w którymś z krajów neutralnych w Europie celem dalszej ekspedycji do Niemiec. Seidlitz przez Esteban Jesus Amarin szukał kontaktu z marynarzami hiszpańskimi, posługując się jako "agentami łącznikowymi" Manuel'em de Miguel Arrastia i Juan Antonio Eugenio Prieto. Niektórzy z tych członków załóg statków hiszpańskich osobiście jawili się u Seidlitz'a celem dostarczania mu korespondencji z Europy, poczem za te usługi otrzymywali wynagrodzenie po powrocie do Europy; w wykonaniu poleceń, otrzymanych z Niemiec, zajął się kierownictwem akcji szpiegowskiej w jednym z krajów południowo-amerykańskich, do którego stolicy odbywał podróże przy pomocy sfalszowanych dokumentów. Nawiązał przyjaźń z Heinz-em Lange, który w jego opinii był szefem wywiadu w strefie "Zachód Ameryki Południowej". Oświadczył, że strefa "Wschód" znajdowała się pod rozkazami Becker'a.

Seidlitz zeznał, iż miał polecenie pracowania niezależnie od Becker'a, którego uważa za bardzo uzdolnionego i za wysokiego członka NSDAP, specjalnie przeszkolonego dla zadań wywiadu. Również oświadczył, że Becker gromadził w Bs. Aires całość informacji ze strefy podlegającej mu, skąd przekazywał je do Berlina; ułatwił on kontakt Schuller Stolle z Manuel de Miguel Arrestia. Seidlitz miał w swym biurze dla sporządzenia tłumaczeń i redagowania informacji oraz innych dokumentów niejakiego Ludovico Schuller, lat 22, argentyńczyka, kawalera, który przez pewien czas pracował u niego w "Reisebureau Mitteleuropa" a którego następnie przeniósł do biura przy ul. Cangallo nr. 439. Za tę pracę Ludovico Schuller otrzymywał miesięczne 150.- pez. arg. z funduszków, pozostawionych Seidlitz'owi przez Sandstede.

AGENCI PLACOWKI HARNISCHA

Harnish Johann Rudolf Leo /Juan Rodolfo Leo/ - kierownik placówki /aresztowany/, ur. 23.VI.1898 w Hamburgu, żonaty, prokurent firmy Bocker y Cia, S.R.Ltda /Sp.z ogr.odp./ Przybył do Argentyny w r.1920 po raz pierwszy, a definitywnie osiedlił się w r.1925, odbywając w międzyczasie podróże do Niemiec; w r.1941 odbył pokryjому podróż do Niemiec i wrócił w 1942, aby zorganizować grupę wywiadu, ściśle związaną z grupą Becker, od którego był w pewnym stopniu uzależniony. O działalność Harnischa dowiedziano się wówczas, gdy nastąpiło aresztowanie przez władze brytyjskie Osmara Hellmuth'a w Trinidad. Dzięki swemu stanowisku społecznemu i sytuacji ekonomicznej oraz bliskiemu kontaktowi z wybitnymi członkami kolonii niemieckiej i szeregiem znanych firm handlowych niemieckich - Harnish miał znacznie ułatwione zadanie zarówno w zakresie zbierania informacji jak i ich przesyłania do Niemiec i posiadał cały szereg współpracowników, których jeszcze nie zdołano zidentyfikować.

Neiling Enrique Pablo Miguel /Heinrich Paul Michael/ - aresztowany - argentyńczyk, lat 30, agent ubezpieczeniowy. Wszedł w kooperację z Harnischem - przedstawiony mu przez eks-konsula Osmara Hellmuth'a, z którym był zaprzyjaźniony zdawna; był między nimi obydzwama agentem łącznikowym dla wymiany korespondencji.

Vietinghoff Schell Olegario - aresztowany- ur.w Rosji 27IX.1911, kawaler, elektrotechnik, przybył do Argentyny francuskim statkiem Alsina w r.1936. Kiedy wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Rosją - zgłosił się do niemieckiej Ambasady, ofiarowując się, jako ochotnik, deklarując swą sympatię dla Niemiec i nienawiść w stosunku do reżimu sowieckiego, pod którym zostali rozstrzelani jego ojciec i brat - oficerowie ~~z~~ starej armii carskiej podczas rewolucji bolszewickiej. Poznał się z Hans Siegfried Becker'em, a przez tegoż z Heinz Lange, którego uważa za wysokiego funkcjonariusza wywiadu niemieckiego na całą Amerykę Południową. Podczas przypadkowego spotkania się rok temu z Lange - ten ostatni przypomniał mu deklarację na rzecz Niemiec i przyrzekł zatrudnić go polecając mu udać się do C.A.D.E. /Tow.Elektryczności w Bs.Aires, w jego imieniu - do osobnika, którego zna się pod nazwą "El Gordo", "grubas/", a którego nie zdołano jeszcze zidentyfikować; "El Gordo" polecił O. Vietinghoff Schell ustalić czy jest prawdą, że pewna osoba zajmowała się zbieraniem informacji o firmach niemieckich, aby je następnie umieszczać na czarnej liście. Przy wypełnianiu tego zlecenia miał jako współpracownika Schuller'a Stolle, z którym uczęszczał do jednej szkoły w Berlinie. Meldował swe spostrzeżenia osobiście Hans'owi Rudolf Leo Harnisch. Schuller Stolle udzielił Vietinghoffowi Scheel miejsca w biurze swym w budynku zw."Edificio Bencich", gdzie dalej współpracował przy zbieraniu wiadomości ogólnych, uzyskanych pośród osób, należących do kolonii aljanckiej. Za te czynności Vietinghoff Scheel otrzymywał miesięcznie pez.arg.300.- oraz dalsze 300 pez.arg. na wydatki. Otrzymywał dodatek od Harnischa celem ułatwienia zmiany mieszkania i wszczęcia bardziej aktywnej działalności.

Melduję, że z uwagi na to, iż w aferze są zamieszani oficerowie, urzędnicy, czołowi przedstawiciele argentyńscy oraz dyplomaci hiszpańscy, policja argentyńska nie zamierza narazie - pod presją skompromitowanych osób - opublikować wszystkich danych i szczegółów dotyczących afery.

Kierownik Placówki "Salvador" śledzi uważnie przebieg afery i dochodzeń i na podstawie zebranych dalszych materiałów przedstawi meldunki uzupełniające.

Kierownik Placówki

Maracz
MARACZ